

## Fragment relacji świadka historii



**STEFAN GREFLING**

ur. 1954, Czarnowąsy



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Dzierżonów, lata 80. XX w.
--------------------------------------	----------------------------

### Stefan Grefling wspomina Wojciecha Jaruzelskiego

Wojtka Jaruzelskiego znałem. Zapamiętałem związaną z nim zabawną sytuację. Jechaliśmy wtedy na spotkanie w klasztorze, w Jeleniej Górze. Gdy wchodziliśmy do klasztoru, to każdy się przedstawiał. No i przyszedł Wojtek: *Wojciech Jaruzelski*. – *No co ty sobie kpisz? – Naprawdę, Wojtek Jaruzelski*. Dopiero musiał pokazać dowód osobisty, by udowodnić, że to jest on. Później spotykaliśmy się już często. Wiadomo, zaangażowany człowiek. Poznałem jego historię, działalność w harcerstwie. Kiedyś wiozłem go ze szpitala ze Świdnicy. Spotkaliśmy się przypadkowo, bo ja tam byłem i on też wracał od żony ze szpitala. Mieliśmy też kontakty towarzyskie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	25 czerwca 2021, Dzierżonów
<b>Rozmawiał/a</b>	Jadwiga Horanin
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami